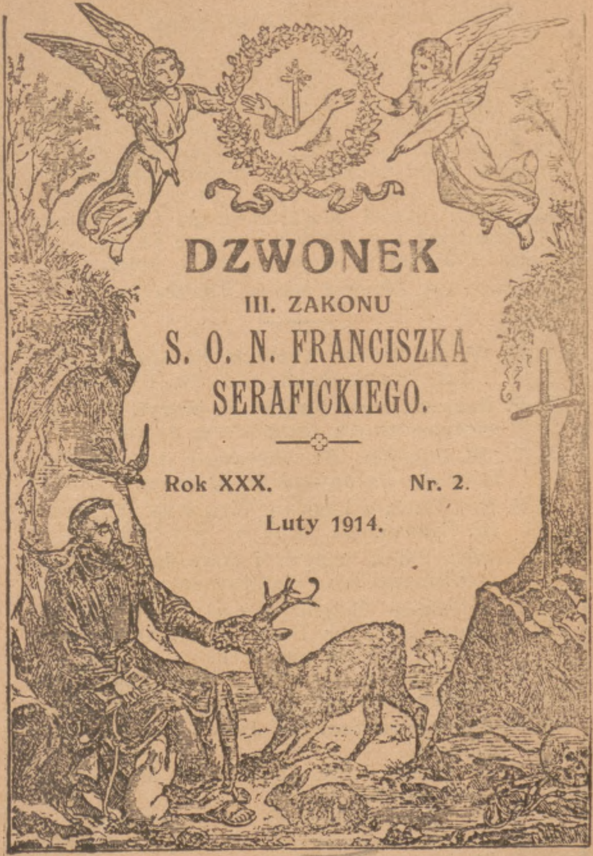


DZWONEK
III. ZAKONU
S. O. N. FRANCISZKA SERAFICKIEGO.

Rok XXX. Nr. 2.
Luty 1914.

Prośby do Boga na miesiąc luty.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Wszechmogący, Wieczny Boże! Przed Tronem Twego Miłosierdzia ze skruchą schyleni, prosimy Cię, my dziatki III. Zakonu o . . . (tu wymień intencyę na każdy dzień naznaczoną). Racz nas wysłuchać, o dobry Jezu przez przyczynę i dla zasług Niepokalanej Matki Twojej, błogosławionego Ojca naszego św. Franciszka i wszystkich Świętych Twoich, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu etc.

---

1. **N. IV. po Trzech Królach.** Bł. Andrzeja Wyz. I. Zak. O zdrowie dla Ojca św. Piusa X.
2. **P. Oczyszczenie Najśw. P. Maryi.** O błogosławieństwo dla Arcypasterza dyecezyi.
3. W. Bł. Odoryka. Bł. Wirydyany Dz. III. Zak. O opiekę Jezusa nad III. Zakonem.
4. S. Św. Józefa z Leonissy Wyz. Kap. O rozwój III. Zakonu.
5. C. ŚŚw. Piotra Baptysty i Tow. Męcz. O błogosławieństwo Boże dla Misyonarzy.
6. P. Tajemnice Bolesnej Drogi P. Jezusa. Św. Agaty P. M., Św. Doroty P. M. O odwrócenie od nas klęsk wszelkich.
7. S. Bł. Antoniego ze Stronkonium Wyzn. I. Zak. O łaskę szczerego nawrócenia się do Boga.
8. **N. Starozapustna.** Św. Jana z Maty. O dobrą spowiedź.
9. P. Bł. Idziego i Św. Apolonii P. i M. O odwrócenie chorób.
10. W. Św. Scholastyki P. O cnotę czystości.
11. S. Objawienie Najśw. M. P. Niep. z Lourdes, Bł. Joanny Waleryi Wd. O gorące nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny.



Modlitwa.

Prosimy Cię Panie, racz łaskawie wysłuchać modły ludu Twego, abyśmy sprawiedliwie za grzechy trapieni, dla chwały Imienia Twego wybawieni zostali przez Pana naszego Jezusa Chrystusa... Amen.

Św. Julianna,

panna i męczennica.

(16. lutego).

Julianna miała pogańskich rodziców. Była ona z twarzy bardzo piękną i odebrała staranne wychowanie. Badając całą naukę o bożkach pogańskich poznała, że ta nauka ma fałszywą podstawę; dlatego zapaliła się miłością wiary chrześcijańskiej, która jej uczuciom odpowiadała. Poślubiła dozgonne dziewictwo nie wiedząc, że ojciec już jej rękę przyrzekł był staroście nikomedyjskiemu Eleuzyuszowi. Dowiedziawszy się o tem oświadczyła ojcu, że tylko pod tym warunkiem odda staroście rękę, gdy ten zostanie chrześcijaninem. Ojca zagorzałego bałwochwalcę przeraziły bardzo te słowa, bo z tego wyrozumiał, że córka jego jest chrześcijanką. Kochał on Juliannę, życzył jej według swojego mniemania dobrze, dlatego nalegał na nią, aby nie odrzucała ręki starosty i całego szczęścia swego życia i kochającemu ją ojcu nie krwawiła serca. Julianna długo walczyła między obowiązkiem chrześcijańskim, a obowiązkiem dziecka. Wreszcie skromnie oświadczyła ojcu, że nie może Eleuzyusza pojąć, „bo“, mówiła, „jakże mogłabym żyć

z nieprzyjacielem mego Boga ? Cóżbyś rzekł na to, gdybym poszła za twego nieprzyjaciela ?" Ojciec nie odpowiadając na to pytanie, groził jej biciem, lecz Julianna odpowiedziała, że dla Chrystusa nie tylko biczowania, ale i śmierci się nie boi. Zamknął ją więc ojciec w osobnej izbie i trzymał jakoby we więzieniu. Ale ona statecznie przy swojem pozostała. Wtedy rozgniewany ojciec najprzód ją w domu obić kazał, a potem wydał ją na ukaranie owemu staroście, który ją chciał pojąć w małżeństwo.

Starosta na widok pięknej Julianny nie mógł surowego słowa przemówić, owszem rzekł jak najłagodniej : Weź mnie, najmilsza za małżonka, a będziesz wolną ; nawet pozwolę ci być chrześcijanką ; nie chcę abyś się naszym bogom kłaniała, bylem ja był małżonkiem twoim". Na to odpowiedziała Julianna: „Uczynię to jedynie wtenczas, jeśli uwierzysz w Jezusa Chrystusa i chrzest św. przyjmiesz". Zafrasował się starosta i rzekł: „Proszę nie żądaj odemnie tego, bo popadłbym w niełaskę u cesarza, któryby nie tylko odebrał mi urząd, ale i na śmierć mnie skazał". Tu dopiero Julianna wytknęła błąd jego. „Więc się boisz ziemskiego króla", rzekła, „który jest śmiertelnym i małym kawałkiem ziemi rządzi, a ja się nie mam bać Króla nad królami, który i całem niebem i całym

światem rządzi? Czynisz krzywdę Bogu memu, a ja się mam z tobą złączyć? Cobyś na to rzekł, gdyby sługa twój bratał się z nieprzyjacielem twoim? Zapewnie rozgniewany odrzuciłbyś go od siebie, a ja nie mam się bać gniewu Bożego? Nigdy na połączenie się z nieprzyjacielem Pana mego i Boga nie przystanę. Możesz ze mną czynić co chcesz; masz ogień, masz dzikie zwierzęta, masz miecz, ale mnie do zdradzenia Boga mego nigdy nie namówisz!“

Te słowa straszliwie starostę rozgniewały. Kazał więc Świętą rozciągnąć, siec okrutnie wołowemi żyłami i świeżemi rózgami Gdy i wtedy nie chciała oddać pokłonu pogańskim bogom, kazał ją za włosy powiesić, przez co skora z twarzy tak się ściągła, że zasłoniła jej oczy. Poczem kazał jej przypiekać boki i pod pachami palić ją rozpalonemi, żelaznemi blachami, ale Julianna nie wydała jęku boleści, lecz modliła się, dziękując Bogu, że dla chwały Jezusa Chrystusa cierpieć jej dozwala.

Widząc, że te męki nie doprowadzą do pożądanego skutku, kazał starosta ją mocno związać, przez golenia jej oba przebić długi pręt i wrzucić do ciemnicy. Tu poczęła się modlić: „Boże, ojciec i matka mnie opuścili, przyjmij Ty mnie do siebie.“ Wtem stanął przed nią szatan w postaci anioła, i począł ją namawiać, aby złożyła nareszcie ofiary bogom pogańskim i powie-

dział, że sam Bóg go posłał, aby jej to oznajmił. Zatrwożyła się Julianna na takie oświadczenie i westnąwszy zawołała z płaczem: „Boże, tylko Twoi aniołowie Ciebie chwalą, a czarci imienia Twego się boją, oznajmij mi więc, kto to jest, który ze mną mówi!“ Na to usłyszała głos: „Nie bój się. Jam z tobą!“ W tej chwili powrozy i okowy z niej spadły, żelazo z goleni wyszło, a ona sama stanęła całkiem zdrowa. Zaraz chwyciła powrozy, związała owego przybysza i zapytała: „Ktoś ty jest i kto cię posłał?“ „Jam jest szatan“, odrzekło widziadło, „i posłany jestem od starszego szatana, aby cię kusić“. Julianna mocą Bożą, zdołała szatana w ręku trzymać, i bić go powrozami poczęła. Szatan prosił, aby go puściła, i narzekał na swego starszego, że go tu posłał.

Kiedy się to działo, posłał po nią starosta, ciekawy czy jeszcze żyje. Wywiedziono ją z więzienia, a ona szatana przywlokła przed starostę, który ujrzawszy ją zdrową i piękniejszą niż dawniej, zawołał zdumiony: Cóż to znowu za czary, mocą których ozdrowiałaś? a co to za jeden?“ „Czarów ja nie znam“, odrzekła Julianna, „a ten jest twój przyjaciel, szatan, którego mocą Chrystusa, zwyciężyłam. Chrystus mię też uleczył i pójdę do niego na wieczne rozkosze, ty zaś z tym szatanem na wieczne potępienie“. Rozgniewany starosta

kazał rozpalić wielki ogień i weń ją wrzucić. Dziewica zapłakała na stosie a łzy jej natychmiast ogień zagasiły. Widząc to otaczający ją poganie zawołali: „Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i my w niego wierzymy!“ Starosta kazał wszystkich tych nowonawróconych pojmać i pozabijać, a było ich 500 mężów i 130 niewiast. Juliannę zaś kazał w kotle nad wielkim ogniwem smażyć. Lecz to jej nie szkodziło, owszem ogień obrócił się na sługi i popalił ich. Wtedy starosta darł sobie włosy i szaty z rozpaczy, a w końcu wydał dekret, aby ją ścięto. Z rozpromienioną twarzą podała Julianna szyję pod miecz, i oddała Bogu czystą duszę roku 304.

Relikwie jej przywieziono najprzód do Rzymu, potem do Puteoli, a wkońcu do Neapolu, gdzie dwa kościoły na Jej cześć wystawiono.

Ojciec Julianny nie uszedł kary boskiej, bo kiedy raz płynął na morzu, okręt się rozbił, a on dostawszy się na jedną wyspę, został od dzików pożartym. — Juliannę przedstawiają z mieczem w ręku i trzymającą szatana na łańcuchu.

Na uroczystość Oczyszczenia N. P. Maryi.

Lux mundi Beatissima.

O najmilszy blasku świata
Maryo w jasność bogata,
Szlachectwo nieba i ziemi
Dniu święty między świętymi

Przez Ciebie świat nasz zbawiony,
Przez Ciebie w górę wzniesiony
Przez Cię śmierć złożona w grobie
Życie ziemi trysło w Tobie.

Bądź z nami każdej potrzebie
Przybądź, gdy błagamy Ciebie,
Przyjdź o przyjdź najsłodsza Pani
Znieś wszystko, co serce rani.

Niech cnoty te łaski płody
Niech nam niebieskie nagrody
Wyjedna Twoja przyczyna
W ojczyźnie Twojego Syna.

Matko, niech zbawi lud wierny
Jezus Twój Syn miłosierny
Z Ojcem i Duchem opieki
Niechaj króluje na wieki.

(Tłóm. X. Arcyb. I. Hołowiński).

47) Co mówi O. Dyrektor?

Mówiąc o żalu za grzechy uważamy za stosowne i bardzo pożyteczne przytoczyć tutaj dosłownie cały ustęp o żalu z książeczki „Spowiadający się chrześcijanin“. (Napisał O. Fructuosus Hockenmaier, zakonu O.O. Franciszkanów w Bawaryi). Otóż na str. 418 tej cennej książeczki znajduje się taki ustęp: „Żal serdeczny jedyny ratunek dla wielu“ a dalej tak pisze czcigodny autor:

Przypadki nagłej śmierci mają w sobie zawsze coś groźnego, coś strasznego, mianowicie wtedy, gdy zmarły prowadził życie nie wielce pocieszające albo złe zupełnie. Mimowoli nasuwa nam się myśl, czy aby zmarły w stanie łaski świętej stanął przed sądem Bożym. O gdyby jeszcze choć przed śmiercią był opatrzony św. Sakramentami!

Cóż za nauka wypływa dla nas z tych przypadków nagłej śmierci? Niechaj owe setki przykładów nagłej śmierci nie przejdą bez skutku na twą duszę. Jeśli ty teraz o tym lub owym znajomym słyszysz: Nagle umarł, tknięty został paraliżem, niespodzianie, nagłe skończył, tedy pomyśl: może i o mnie kiedyś mówić będą, iżem niespodzianie, nagle umarł, co się przydarzyło innym, to i mnie przydarzyć się może...!

Czyniąc takie rozważanie zrób dla siebie pożyteczne konkluzye. Żyj tak, abyś gotów był każdego czasu stanąć przed sądem Bożym. „*I wy gotowi bądźcie*“, mówi nasz Zbawiciel, „*bo godziny, której się nie domniemacie Syn człowieczy przyjdzie*“. (Łuk. 12, 40). Tak „i wy gotowi bądźcie“, żyjąc prawdziwie po chrześcijańsku!

Gdybyś jednakże miał kiedyś to nieszczęście, iżbyś popełnił grzech ciężki, tedy postaraj się jak najprędzej o to, aby się z Bogiem pojednać przez żal doskonały i przyjęcie Sakramentów św. w jak najkrótszym czasie.

Mówię: Przez żal doskonały i przez przystąpienie do Sakramentów świętych w jak najkrótszym czasie. Żal doskonały złączony z postanowieniem wyspowiadania się, ma siłę zmazującą grzechy. Nie jest niezbędnie potrzebnem, abyś po wzbudzeniu żalu serdecznego, jak najprędzej się spowiadał. Przy wzbudzeniu żalu doskonałego nie jest nawet potrzebnem, aby wyraźnie sobie postanowić: Chcę się spowiadać z grzechów ciężkich. Otóż to postanowienie, ta wola spowiadania się mieści się już w żalu serdecznym. Ten bowiem, który wzbudza akt żalu doskonałego, żałuje za grzechy swe z miłości doskonałej: a ten, który Boga nad wszystko miłuje, posiada też wolę, aby przynajmniej spełnić najważniejsze przykazania Boże, a więc i ono

przykazanie Boskiego naszego Zbawiciela, które nas obowiązuje do spowiadania się z grzechów ciężkich, czyli innemi słowy: Ten, który zawsze serdecznie żałuje, ma też zawsze wolę wyznać swe grzechy ciężkie przy przyszłej sp wiedzi, chociażby o tem nie myślał wyraźnie.

Pomimo tego przyjm radę następującą: dla pewności i spokoju twego uczyń szczere postanowienie spowiadać się w krótkim czasie, i nie odwlekaj spowiedzi przenigdy chociażbyś i bardzo często wzbudzał żal doskonały za grzechy. Spowiadać musisz się w każdym razie, chociażbyś miał zupełną pewność, iżeś wzbudził żal doskonały; jest to bowiem ważne przykazanie Boże, od którego nie ma dyspenzy: Jak tylko możesz, spowiadaj się z ciężkich grzechów swych. — Zresztą jeżeli żałujesz za grzechy z miłości ku Bogu, tedy z siebie poczuwać się będziesz, aby pójść jak najprędzej do spowiedzi św.

Lecz niejeden może sobie tak myśli: „Wzbudziłbym chętnie żal serdeczny, gdybym to tylko uczynić umiał“. Miły czytelniku, twój kłopot jest bezpodstawny. Człowiek, który ma dobrą wolę, będzie też umiał wzbudzić żal doskonały. Albowiem w Starym Zakonie żal doskonały był jedynym środkiem odpuszczania grzechów. Temu tylko, który się nigdy nie modli, który nigdy kazania nie słucha, który nigdy książki pobożnej

nie czyta, temu tylko wzbudzenie żalu doskonałego trudność sprawić może. Podobnym on jest do zardzewiałych trybów zegaru, który nie chodzi, chociaż by go i Bóg sam łaską swą pociągał. Innemi słowy: Kto w ogólności prowadzi życie chrześcijańskie, ten też łatwiej za pomocą Bożą, żal serdeczny wzbudzi.

Zresztą można brać wzgląd i na własne dobro obok miłości doskonałej i żalu doskonałego może zarazem zupełnie dobrze w sercu naszem być też żal niedoskanały. Miłość i skrucha niedoskonała zwykle toruje drogę do miłości i skruchy doskonałej, która nie niszczy, lecz owszem uszlachetnia skruchę doskonałą. Im więcej Boga jako dobro najwyższe, miłości najgodniejsze uznajesz i kochasz, tem lepiej poznajesz, coś utracił przez grzech, co za wielkie złe jest utrata nieba i kara piekła, i tem więcej będziesz dlatego opłakiwał i znienawidzał nieprawości swe ze zwględu na złe skutki; rzeczą zupełnie naturalną jest, iż boimy się piekła, a do nieba wnijść pragniemy. Aby żal Twój był doskonałym, potrzebnem tylko jest, abyś i przy żalu w pierwszej linii o Bogu myślał, aby miłość do Boga sama już wystarczyła, aby żal w tobie wzbudzić. Jeżeli szczerem głosem duszy swej powiedzieć możesz: „Więcej, aniżeli wszelakiem innem złem, brzydzę się grzechami i żałuję za nie z samej tylko

miłości ku Bogu, dla tego jedynie, iżem obraził Ojca mego najlepszego niebieskiego, którego nad wszystko miłuję, i z miłości ku niemu chcę się poprawić i unikać w przyszłości grzechu". Tedy żal twój w każdym razie jest doskonałym.

Dalej: Grzechy ciężkie czynią całą twą osobę, w oczach Bożych wstrętną i odbierają ci miłość i przyjaźń Bożą. Grzechy zaś powszednie czynią cię w obliczu Bożem tylko mniej przyjemnym i zmniejszają siłę miłości Bożej w tobie. Możliwem tedy jest, że wprawdzie za każdy grzech ciężki z miłości ku Bogu żałujesz, lecz że miłość Boża nie jest w tobie tak wielką, iżbyś równie i za każdy grzech powszedni żałował jedynie z miłości ku Bogu. Miłość twa do Boga może być pomimo tego braku doskonała, choć nie doskonała w stopniu najwyższym.

Jest więc zupełnie możliwem, iż za grzechy ciężkie z prawdziwej miłości ku Bogu żałujesz i dostępujesz odpuszczenia, pomimo że ciężą na tobie jeszcze grzechy powszednie.

* * *

Wzbudzaj jak najczęściej żal doskonały. Jeśliby ci to trudność sprawiać miało, proś Boga o tę łaskę, zmów po każdej Komunii św. ową piękną modlitwę połączoną z odpustami: „Oto ja — o dobry

i najsłodszy Jezu, upadam na kolana przed obliczem Twojem; a w największej żarliwości ducha błagam Cię i zaklinam, abyś najżywsze uczucia wiary, nadziei i miłości, wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy i najszczerszą a silną chęć poprawy sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją, Panie, mnie, który z największem wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mojej Twoje pięć Ran rozpamiętywam i myślą się w nich zatapiam... O dobry Jezu! mając to przed oczyma, co już król prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: „Przebodli ręce moje i nogi moje; policzyli wszystkie kości moje“ (Ps. XXI 17. 18.). Rozważaj pilnie o prawdach wiecznych, przedewszystkiem o dobroci Bożej i o miłości Ukrzyżowanego wobec nas ludzi; ćwicz się w zbudzaniu żalu serdecznego —... Wzbudzaj codziennie, przedewszystkiem zaś wieczorem, akty żalu serdecznego.

Jeśli w tem życiu starać się będziesz, wzbudzać dość często żal doskonały, tedy i w godzinie śmierci trudno ci nie będzie o skruchę prawdziwą. W niebezpieczeństwie życia wszystko czynić musisz, by sobie zapewnić zbawienie duszy.

Jeśli tedy jesteś w niebezpieczeństwie życia, nie zatrwóż się, lecz myśl przedewszystkiem o zbawieniu duszy: pierwsza

twa myśl niechaj skierowana będzie na wzbudzenie żalu doskonałego. Rozważ w sercu: Jeśli masz na sumieniu grzech śmiertelny i w takim stanie w niebezpieczeństwo życia przyjdziesz, a Sakramentów św. już przyjąć nie możesz, tedy duszę swą uratujesz jedynie przez wzbudzenie żalu serdecznego.

Jeśli zaś drugich bliźnich twoich, w niebezpieczeństwie wielkiem widzisz, jeśli w domu, w rodzinie, w twojej obecności jest ktoś nagle w niebezpieczeństwie życia, a księdza zaraz nie ma, nie trać spokoju i roztropności, lecz ile możności wzbudzaj z chorym akty wiary, nadziei i miłości i żalu doskonałego. Chociażby się nawet zdawało, jakoby chory już nic nie słyszał i nie rozumiał, nie zaszkodzi nigdy, przepowiedzieć wolno, głośno i wyraźnie modlitwę i akt żalu.

Pewien ojciec zachorował i miał krwiotok. Posłaniec poszedł zaraz po księdza. Lecz najmłodsze dziecko, które przed krótkim czasem do pierwszej Komunii św. było przystąpiło, poznało niebezpieczeństwo życia, w którem się ojciec znajdował zdjęło krzyż święty ze ściany i trzymało przed ojcem a usty wypowiadało formułkę do wzbudzenia żalu serdecznego. Wzruszyło to ojca do łez; umarł nim jeszcze ksiądz przyszedł, lecz zapewne uratowany był na wieczność całą.

Czyń to samo, jeśli zobaczysz kogoś nagle umierającego: może właśnie od tej przysługi twej zależy wieczne zbawienie umierającego; może dla niego wzbudzenie żalu serdecznego jest jedynym ratunkiem, ostatecznym środkiem, który zachować go może od wiecznego zatracenia.

Głos św. Antoniego.

Nowy Sącz 1913.

Najserdeczniejsze składamy podziękowanie św. Antoniemu za szczęśliwy przebieg procesu, którym wielce czuliśmy się zgnębieni; ufaliśmy tylko pomocy św. naszego Opiekuna, który we wszystkich sprawach przybywa nam zawsze z pomocą i poleciliśmy Mu tę sprawę, przyrzekając w razie otrzymania pomocy złyżyć publiczne podziękowanie w „Dzwonku“, z czego obecnie się wywiązujemy, prosząc świętego Cudotwórcy o łaskawą dalszą pomoc i opiekę w ciężkich naszych sprawach.

Czciciele św. Antoniego.

Nowy Sącz 1913.

Niewysłowione dzięki składamy u stóp naszego najdroższego Opiekuna św. Antoniego Cudotwórcy za cudowne uzdrowie-

nie córki z bardzo ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Trzy bowiem naraz choroby się zeszły; lakarz bardzo słabą pozostawił nam nadzieję. W tem ciężkiem zmartwieniu udaliśmy się z ufnością do najlepszego lekarza a naszego Opiekuna, św. Antoniego i nie zawiedliśmy się, bo dziś córka jest prawie zupełnie zdrowa. Dziękujemy przeto św. Cudotwórcy za tak wielką łaskę i prosimy o Jego cudowną nadal opiekę nad nami i o błogosławieństwo we wszystkich przedsięwzięciach.

J. i A. Czubowie.

Za otrzymane łaski dziękują świętemu Antoniemu:

Maryanna Potracka, Kostrzewa Marcyanna, Jan i Zofia Kalinowscy, Piotr Trębacz, Eleonora i Teodor Szafienkowie za cud. wyzdrowienie, Jacek i Regina Syjud, Józef Zwarycz za odzyskanie pieniędzy, Antoni Wróbel, Weronika Czerniejewska, M. K. za zdrowie i pociechę w strapieniu, Anna Szotkowska, Maryanna Szotkowska za wyzdrowienie córeczki, B. Starzewska, M. Skopińska, Waligórowa Antonina, J. Królikiewicz, M. Krzysik, Anna Filipiak, Marya za otrzymaną łaskę, N. N. ze Lwowa, Marya W. ze Lwowa, J. W. Niski za przywrócenie zdrowia, H. Ziedler, E. S. ze Lwowa za cud. uleczenie języka, J. Góralczyk za wyzdrowienie, A. Kubik, J. Sztiber za pew. dobrodziejstwa, K. Płaszewska, J. Tyrchówna za otrzymaną posadę, M. Śleziona za pewną łaskę, Alojzya S. za niespodziewane odzyskanie pieniędzy, H. Loesch za podwójną łaskę.

Opiece świętego Antoniego i modlitwie Braci i Sióstr III. Zakonu polecają się:

Jan i Zofia Kalinowscy, Kostrzewa Marcyanna, Orszulik Marya prosi o zdrowie, Anna Kołodziej pewną sprawę i dzieci, Porczek Paulina o zdrowie, Kępa Franciszka o opiekę, Zylla Agnieszka z mężem i dziećmi, Jezurek Marya z mężem. Kulik Augusta o zdrowie, Anna Kompella z mężem, Franciszka Drożdziak dusze zmarłych, N. z Laurahuty w pew. int., N. N. z Laurahuty o zdrowie i błog., Scholtyszek Marya poleca męża i synów, Mikołaj Mika o zdrowie, Paweł Mika w pew. int., Józef Mędrala o zdrowie i błog., Tekla Jachimska w ważnej int., Krystyna Strzedula w pew. int., Paulina Figiel w pew. int., Antonia Musiał w pew. int., Konstantyna Musiał o pew. łaskę, Joanna Rzytki o pew. łask. N. z Gamowa o opiekę, Józef Matlak w pew. int. kilku osób (msza św. odpr.), Maryanna Korta z rodz. o zdrowie, Anna Wręch o zdrowie nogi, Franciszka Motyka w pew. int., Anna Zwoleńska o wyzdr., Łucya Petka o zdrowie (msza św. odpr.), A. Patelczyk w pew. int., Anastazya Plichta o zdrowie (msza św. odpr.), Piotr Trębacz o błog., Helena Astanowicz, A W. F. o błog., Antoni Matusiak w pew. int., Teresa F. z Wiednia w pew. int., K. J. Pawlik o błog. i zdrowie, Katarzyna H. w ciężkiej chorobie, Antoni i Zofia Mierzwa o błog , Barbara Szostek w pew. int. (msza św. odpr.), Franciszek i Tekla Drabczyk o zdrowie dziecka (msza św. odpr.), Weronika Osieńska o błogosławieństwo, Marcyanna Stepczyńska o zdrowie dla siebie i męża, Maryanna Mościcka o błog. w domu, Rozalia Potocka o błog., Józefa Dobrowolska o zdrowie dla córki, Teofila Wompierska o opiekę, Karol Nowara, Konior Teresa pol. zięcia i córkę (msza św. odpr.), Weronika Czerniejewska, Marya Wegrzyn w pew. intencyach," Franciszka Pawlas o błog. (msza św. odpr.), Biegon Wiktorya o zdrowie, Agnieszka Stopka o błog , Franciszek Chruby o zdrowie (msza św. odpr.), Bajor Karolina z Ameryki o zdrowie męża, Roman

Kraus o błog., Józef Szotkowski o zdrowie, Franciszka Ślusarczuk w pew. int., B. Starzewska pol. się z rodziną, Antonina Waligóra, X. Krupiński o pew. łaskę, T. Kasper o zdrowie męża i błog., J. Masny o błog., W. Tuszeńska pol. syna, X. J. Łysek poleca pew. osobę, W. Kosibówna pol. chorego ojca, M Kosiba o zdrowie, W. K. o wygranie losu, Fr. Ratajska o błog. dla dzieci, R. Szczerbowska o zdrowie dla dzieci, M. Bobek, N. z Bóbrki w pewnej int., M. Derdacka w pew. int., H. Ziedler o opiekę, M. W. ze Lwowa o posadę i odnalezienie rzeczy skradzionych, Marya W. o opiekę, M. Bigorajska o odzyskania zguby, H. Loesch o zdrowie i opiekę, A. Schönborn o zdrowie dziecka.

Św. Antoni módl się za nami!

UWAGA. Na powyższe intencye i za tych wszystkich, którzy złożyli datki na »chleb św. Antoniego«, odprawia się w każdy wtorek w naszym kościele msza św. śpiewana przy ołtarzu św. Antoniego.

Chleb św. Antoniego we Lwowie.

(Od 10. grudnia 1913 do 10. stycznia 1914).

Ewa Hajok 1 kor., Józefa Babiš 1 kor., Karpik Franciszka 1 mar. 20 fen., Maryanna Potracka 3 kor. 39 hal., Jan i Zofia Kalinowscy 1 dol., Marcyanna Kostrzewa 5 mar., Orszulik Marya 1 mar., A. Kołodziej 1 mar., P. Porezek 50 fen., Fr. Kępa 50 fen., A. Zylla 50 fen., M. Jeżurek 50 fen., A. Kulık 30 fen., A. Kompalla 20 fen., Fr. Drożdziak 1 mar., N z Laurahuty 50 fen., N. N. z Laurahuty 1 mar., M. Scholtyszek 50 fen., M. Sobolak 1 kor., M. Dryja 1 mar., Fr. Mika 1 mar., Zofia Promny 1 mar., Cecylia Poloczek 50 fen., Mikołaj Mika 1 mar., Paweł Mika 1 mar., Franciszka Listwan 4 kor., J. Mędrala 50

hal., M. Holesz 1 kor., Anna Grębska 1 dol., R. Pomykała 50 cnt., M. Sudoł 50 cnt., A. Skorupa 50 cnt., T. Jachimska 1 kor., A. Szott 1 kor., J. Szczepański 40 hal., K. Strzedula 1 mar., P. Figiel 1 mar., A. Musiał 1 mar., K. Musiał 50 fen., J. Rzytki 40 fen., R. Lazar 40 fen., F. Waniek 20 fen., J. Matlak 1 kor., M. Korta 2 kor., Marya Elżbieta 1 kor., Anna Wręch 3 mar., Apolonia Wieczorek 2 mar., Fr. Motyka 1 kor., A. Zwoleńska 1 kor., Łucya Weiher 3 mar., P. Płotka 2 mar., Fr. Lica 2 mar., Julianna Brzeska 1 mar, Łucya Petka 1 mar. 50 fen., A. P. z Wygody 1 mar. 50 fen., W. Furman 50 fen., J. Ziman 50 fen., A. Plichta 1 mar., J. Socha 3 kor., P. Trembacz 2 kor, Helena Astanowicz 1 kor., A. W. F. 30 hal., A. Matusiak 30 hal., Teresa z Wiednia 30 hal., K. J. Pawlik 30 hal., Katarzyna H. 30 hal., E. T. Szafienkowie 2 kor., A. Z. Syjudowie 2 kor., A. Z. Mierzwa 1 kor., Helena Leśnicka $1^1/_2$ dol., Józef Zwarycz 8 kor., Fr. T. Drabczyk 1 kor., K. Małecka 1 kor., A. Wróbel 3 kor., W. Osieńska 1 dol., Marcyanna Stepczeńska 1 dol., M. Mościcka 50 cnt., R. Potocka 50 cnt., Józefa Dobrowolska 50 cnt., A. Wysocka 25 cnt., J. Archacka 25 cnt., K. Szaraniec 25 cnt., B. Dyniewska 25 cnt., T. Wompierska 50 cnt., Od kilku osób 45 cnt., K. Nowara 3 mar., T. Konior 2 kor., Weronika Czerniejewska 10 kor., M. Ki 2 kor., M. Węgrzyn 1 kor., Fr. Pawlas 70 hal., W. Biegon 1 kor., A. Stopka 1 kor., M. Pawełkiewicz 1 kor., Z. Poh 1 kor., A. Zyzik 1 kor. 35 hal, J. K. z Kliczkowy 2 mar., K. Bajor 2 kor., R. Kraus 1 kor., C. Gardecka 40 hal., E. Szotkowska 2 kor., J. Szotkowski 3 kor., M. Szotkowska 1 kor., F. Ślusarczuk 1 kor., B. Fedków 4 kor, B. Starzewska 3 kor., M. Skopińska 1 kor. 10 hal., A. Waligórowa 1 kor., J. Królikiewicz 50 fen., M. Michalewska 1 kor, Teresa Kasper 6 kor., M. Krzysik 2 kor., S. Łoskot 1 mar., Franciszka Prządka 1 mar. 50 fen, X. Krupiński 2 kor., W. Tuszeńska 1 kor., X. J. Łysek od pow. osoby 2 kor. 14 hal., Marya 1 kor., N. N. ze Lwowa 5 kor., Marya W.

1 kor. Jan Walerya Niski 1 kor., M. W. ze Lwowa 2 kor., Helena Ziedler 1 kor., Marya Bobek 4 kor., Nikodem i Marya 3 kor., Marya Derdacka 5 kor., E. S. ze Lwowa 1 kor., Józef Góralczyk 10 kor., Jan Sziber 3 kor., Albertyna Kulik 1 kor., Kornela Płaszewska 60 hal., Rozalia Szczerbowka 3 kor., Jadwiga Tyrchówna 5 kor., Wiktorya Kosibowna 1 kor., M. Kosiba 30 hal., Franciszka Rata ska 4 kor. 68 hal., Anna Filipiak 1 kor. 17 hal., z Bóbrki od pew. osoby 3 kor., Maryanna Bigorajska 1 dol., Antonina Schönborn 2 kor., Walerya Nowakówna 1 kor., Helena Loesch 2 kor.

Wydano na chleb i na wsparcie wyjątkowo potrzebujących 543 kor. 28 hal.

Wszystkim P. T. Dobrodziejom niech Pan Bóg za przyczyną świętego Antoniego stokrotnie nagrodzi!

Odpusty zupełne III. Zakonu na luty.

1. Bł. Andrzeja Wyzn. I. Zak. (KT.)
2. Oczyszczenie Najśw. Maryi Panny. Abs. generalna.
3. Bł. Wirydyany Dz. III. Zakonu (KT.).
4. Św. Józefa z Leonissy Wyz. Kap. (KK. albo KF. albo KBM.).
5. Św. Piotra Bapt. i Tow. Męcz. Japońskich (KT.).
6. Tajemnic Bolesnej Drogi P. Jezusa Abs. gen.

18. Bł. Ludwiki Albertoni (KF.).
19. Św. Konrada z Placencyi Wyz. III. Zakonu. (KT.).
21. Św. Anieli Merici P. III. Zak. (KT.).

22. albo 23. Św. Małgorzaty z Kortony III Zak. (KT.).

Nadto odpust zupełny: a) w dniu dowolnie obranym (warunki zwykłe); b) w dniu zgromadzenia miesięcznego (warunki zwykłe i uczestnictwo w zgromadzeniu); c) za odmówienie koronki franciszkańskiej; d) za odmówienie sześć Ojcze nasz — sześć Zdrowaś Marya i sześć Chwała Ojcu czyli odpusty stacyi Najświęt. Sakramentu; e) w godzinie śmierci.

Uwaga. Gdzie nie ma kościoła tercyarskiego to jest takiego, przy którym prawnie zaprowadzony jest III. Zakon — gdzie również nie ma kościoła wyżej wymienionych Zakonów świętego Franciszka — wystarcza pobożne odwiedzenie kościoła parafialnego.

Powyższe odpusty podajemy podług „Podręcznika III-go Zakonu“ wydanego w roku 1907.

KRONIKA.

Wola Łużańska 22. grudnia 1913. U nas w Łużnej powiat Gorlice, istnieje od dawna trzeci Zakon św. Franciszka. Nie wielka jest nas wprawdzie liczba ale w ostatnich czasach familia franciszkańska znacznie się powiększyła. Dnia 8. grudnia mieliśmy rekolekcye dla trzeciego Zakonu; w czasie tych rekolekcyi wstąpiły do III. Zakonu następujące osoby: Helena

Gubała imię zak. Teresa, Walerya Gubała im. zak. Małgorzata, Zofia Halik im. zak. Franciszka, Eugenia Sadowska im. zak. Franciszka, Zofia Szewczyk im. zak. Małgorzata, Maryanna Jomer im. zak. Elżbieta, Ludwika Hobaj im. zak. Franciszka, Anna Gubała im. zak. Katarzyna, Anna Koperniak im. zak. Scholastyka, Magdalena Denda im. zak. Anna, Ludwika Stępień im. zak. Marya.

Mamy nadzieję, że przy pomocy Bożej z czasem coraz więcej osób będzie się zaciągać pod pokutniczy sztandar św. O. Franciszka. W tej intencyi polecamy się łaskawej modlitwie wszystkich Braci Sióstr czytających Dzwonek III. Zakonu. *M. T.*

Tarnów. (C. d.), Odpusty, o których mowa, są to tak zwane Odpusty Stacyi Najświętszego Sakramentu. A można je uzyskać tak łatwo, wystarczy być w stanie łaski, to znaczy nie mieć na sumieniu ciężkiego grzechu, uczynić intencyę, czyli wzbudzić pragnienie dostąpienia tych odpustów, i ze skruszonem sercem odmówić pobożnie zalecone pacierze; — i to tyle razy dostąpić można tych odpustów, ile razy te pacierze pobożnie zmówimy; a nie koniecznie odmawiać je trzeba w Kościele, ale i w domu albo gdziekolwiekbądź...

Również miłą zabawą duchową dla nas być powinno pobożne odmawianie po Komunii św. Psalmu XIX. na intencye Ojca św. „Niechaj cię wysłucha Pan“; — a choćby od

czasu do czasu Koronki franciszkańskiej, lub cząstki Różańca św. na cześć Najświętszej Maryi Panny; — jak i odprawianie Stacyi Drogi krzyżowej, rozważając pobożnie bolesną Męki i Śmierć Ukrzyżowanego Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

Przy dobrej woli i chęci, a nieznacznem poświęceniu czasu i zbawiennej pracy, zebralibyśmy znaczny kapitał duchowny, aby nim wykupić, czyli z czyśca wybawić cierpiące dusze... Dla nas samych bowiem, wiele odpustów zyskiwaćbyśmy nie mogli, wystarczy jeden zupełny; — ale dla dusz czyścowych, choćby najwięcej ofiarować możemy.

Ach, jakżebym rad przedstawić oczom każdego i zaznajomić go dokładnie z historyą III. Zakonu św. O. Franciszka, ale za mało w „Dzwonku“ miejsca na to, więc nie mogę się o to kusić, aby pomieszczonem być mogło w pisemku miesięcznem, tak małych rozmiarów to, co zresztą wyczytać może każdy, jużto w książeczce p. t.: „Podręcznik III. Zakonu św. O. Franciszka“, jaki nabyć można tak łatwo w Redakcyi „Dzwonka“ za cenę 80 halerzy; — jużto w Brewiarzykach tercyarskich, jakie niektórzy Bracia i Siostry III. Zakonu posiadają. — Serdecznie tylko pragnę i ośmielam się zachęcać i prosić ukochanych Braci i drogie Siostry, — odczytujcie często, czy to z Brewiarzyka czy też z Podręcznika III. Zakonu, List okólny Ojca św. Leona XIII. z dnia 17. września 1882. Regułę tercyarską,

poprzedzoną Konstytucyą z 30. maja 1883 r. i wydany na podstawie pomienionej konstytucyi Katechizm III. Zakonu św. O. Franciszka.

Nie wystarczy to raz odczytać, ale wiele razy i to z uwagą czytać trzeba, aby się dokładnie z treścią tego, co napisane zaznajomić. A co za tem idzie, z pewnością się w Tercyarstwie rozmiłujemy, jego duchem się przyjmiemy, i wdzięcznem rozradujemy się sercem z tego, że nam Bóg, — za przyczyną Matki Najświętszej i św. O. N. Franciszka, — dał tak wielką, nieocenioną łaskę powołania, że... jesteśmy Tercyarzami.

Jako członkowie „Apostolstwa Modlitwy“, prosiliśmy codziennie w miesiącu listopadzie 1913 roku Najświętsze Boskie Serce Pana Jezusa o rozpowszechnienie czytania duchownego. — Pojmujemy, jak bardzo jest nam ono pożyteczne i potrzebne tak do pogłębienia wiadomości naszych religijnych, do uszlachetnienia serca i wzmocnienia ducha, jak do pomnożenia w nas wiary, utwierdzenia nadziei i rozpalenia Bożej miłości w sercach naszych... Czytajmy też, o ile tylko możemy dobre, budujące, pobożne książki, ale między niemi, niechaj nikomu z nas, drodzy Bracia i Siostry, nie zabraknie książki, z którejbyśmy czerpali wiadomości o franciszkańskiem Tercyarstwie; — abyśmy za łaską Bożą uświadomieni i na duchu pokrzepieni, dobrymi się stali Katolikami-Tercyarzami, a to: dla wię-

kszej Boga chwały, na cześć O. N. św. Franciszka, a na pociechę i chlubę Matki naszej Kościoła świętego.

A teraz wspomnę, że Tercyarstwo, czyli III. Zakon św. O. Franciszka istnieje zaprowadzone w Tarnowie d. 4 paźdz. 1868 r., a więc dopiero 45 lat — i że od owego dnia po koniec listopada 1913, przyjęto do tegoż Zakonu wszystkich osób 3915. W tej liczbie mieści się 3398 niewiast i 517 mężczyzn.

Odkładając sprawozdanie o III. Zakonie w Tarnowie na czas późniejszy — przytoczę dzisiaj dla zainteresowania ukochanych Braci i drogich Siòstr fakt następujący:

Oto między dawnymi zabytkami z XVI. i XVII. wieku, przechowana w tarnowskim klasztorze WW. OO. Barnardynów, dostała mi się w ręce stara księga p. t. „Societas Sanctae Annae per Poloniam, Lithuaniam, Russiam et alias S. Regis Poloniae ditiones instituta“ — Cracoviae, In Officina Lazari A. D. 1590.

A że każdego takie niezwykłe, stare rzeczy nęcą i zaciekawiają — nie mogłem też i ja, w obec tej starej księgi, pozostać widzem biernym, ale z zainteresowaniem począłem się w niej rozpatrywać i jakkolwiek w tejże księdze nie mało już brakuje kartek, jednak ku radości mojego serca spostrzegłem, że zawiera ona nie tylko wiadomości w sprawie Bractwa św. Anny, zaprowadzonego przy kościele OO. Bernardynów w Tarnowie, na mocy Bulli Papieża Sykstusa V. „Ad perpetuam rei memo-

riam" z 15. września 1586, wskutek pisma metropolitalnego, Arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego z d. 19. grudnia 1597 — ale także opisanie sposobu zachowania się na schadzkach (zgromadzeniach) kwartalnych, i jako przeprowadzane być mają każdego roku elekcye, czyli wybory starszych w Bractwie św. O. Franciszka. Widać z tego, że w owym czasie nie było jeszcze w Tarnowie zaprowadzonego III. Zakonu dla ludzi żyjących w świecie, ale Bractwo Paska św. O. Franciszka.

Dla wyjaśnienia sprawy, przypomnę tutaj, że dawniejsze warunki przyjęcia do Tercyarstwa, nakładały na członków III. Zakonu obszerniejsze i trudniejsze obowiazki, nietylko w postach ale i w odmawianiu codziennem długich officialnych modłów czyli pacierzy zakonnych — a więc nie dla każdego pod owe czasy wstąpienie do tegoż Zakonu było możliwe — z tego zapewne powodu wpisywano się do Bractwa Paska św. O. Franciszka, w którym powinności były znacznie mniejsze. Obecnie zaś warunki przynależenia do III. Zakonu franciszkańskiego, na mocy Konstytucyi Leona XIII. są tak uproszczone i złagodzone, że nie czynią prawie żadnej trudności — w obec czego każdy katolik, w jakimby kolwiek był stanie, byle miał tylko dobrą chęć i wolę, z przywilejów i łask nadanych temuż Zakonowi, obficie korzystać może. — Ale wróćmy do rzeczy...

Otóż, wedle tej książki — pierwsza elekcya (wybory) starszych w Bractwie św. O. Fran-

ciszka, odbyła się w roku 1604 i odtąd od czasu do czasu ponawiały się wybory — a wybierano, mianowicie od roku 1645 zazwyczaj z pośród członków Bractwa należących do stanu duchownego, szlacheckiego i mieszczańskiego. Za przykład niech posłuży z owej księgi dokładny opis wyborów z dnia 4. października 1646 jak następuje:

„Anno Domini 1646 die Sancti Patris Francisci. In nomine Domini. Amen. Za specialną Ducha przenajświętszego ordynacyą i za zgodnem PP. Starszych i Braciey wszystkiej zezwoleniem, przy obecności O. Karola Ostrożyńskiego, kaznodzieje Conwentowy, Regenta Bractw, obrani są na Starszeństwo ci niżej mianowani:

Z duchownych: J. M. X. Wojciech Galemski de Xente, Proboszcz et Officialis Tarnowski; — J. M. X. Andrzej Chachelski, Kanonik Tarnowski, Pleban Porębski y J. M. X. Marcin N., Kanonik Omnium Sanctorum Cracoviaensis.

Ze stanu Szlacheckiego — Protectores Bractw: Jaśnie Oświecony Xiążę Ladisław Dominik na Ostrogu y Zasławiu, Hrabia na Tarnowie, Wojewoda Sandomierski, Starosta Łucki — Jaśnie Wielmożni J. M. Panowie: Ignacy Zamojski Hrabia na Tarnowie, Starosta Kałuski y Jerzy Lubomirski Starosta Krakowski etc. etc. (Dok. nast.).

Na budowę „Domu tercyarskiego" we Lwowie

(złożyli od 1. do 31. grudnia).

S. Smerecka i Komańska 2 kor. — J. Kuśnierzewska 5 kor. — M. Smusz 3 kor. — M. Tarnawska 4 kor. — M. Gurdzielewicz 1 kor. — III. Zakon Kaczanówka 15 kor. 60 hal, — III. Zakon Czempin 10 kor. 53 hal. — J. Olejko 2 kor. — W. P. Spernold 5 kor. — T. Jachimska 1 kor. — III. Zakon Rychwałd 2 kor. — F. Kwaśny 7 kor. 80 hal. — S. Rozalia 2 kor. — B. Kubielas 2 kor. 64 hal. — A. Trypnik 10 kor. — K. Bajor - Ameryka 1 kor. Z puszki 39 kor. 58 hal.

Za nadesłane „ofiary" wszystkim P. T. Dobrodziejom składam serdeczne »Bóg zapłać«.

O. Florjan

Dyr. III. Zak. św. O. Fr.

Nekrologia.

W Chełmnie zmarły: S. Anna (Elżbieta) Klingenberg. — S. Maryanna (Teresa) Brzóżkiewicz; S. Magdalena (Marcyanna) Czarnecka.

W Adams Mass. (Ameryka): Br. Maryan (Franciszek) Strzępek, pobożny, cichy i wzorowy tercyarz, † 18. paźdź. 1913 r.

W Starem Bystrem: Br. Jędrzej Titta, przykładny tercyarz, około 30 lat był przełożonym III. Zakonu w Czarnym Dunajcu, † 2. grudnia 1913.

W Bydgoszczy (W. X. Pozn.). S. Franciszka Borkowska 80 letnia staruszka — S. Michalina Tomaszek — S. Katarzyna Kanabaj gorliwa tercyarka.

W Podhajczykach just.: S. Marya (Klara) Ziubrzyńska odznaczająca się wielką cierpliwością i cichością w długiej chorobie.

W Kamienicy ad Łącko: Br. Maciej Krajowski i S. Agnieszka Wierzycka. Oboje oddaleni od kościoła około dwóch mil, żyli jednak pobożnie służąc wiernie Bogu w modlitwie i pracy.

W Nowym Targu: S. Zofia (Elżbieta) Mrugała, 40 lat należała do III. Zakonu i była zawsze dobrą, pokorną i cierpliwą tercyarką. — S. Marya (Kunegunda) Wierzbicka.

W Chorostkowie: S. Zofia hr. Siemieńska Lewicka, dama Pałacowa, dama orderu Gwiazdzistego, wdowa, zawsze skromna, pobożna i nadzwyczajnie dobroczynna — wyposażała kościoły i kaplice, zakładała i utrzymywała ochronki, wspierała hojnie ubogich a habit zakonny zawsze ze sobą woziła i w nim też podług życzenia pochowaną została, † 31. grudnia 1913. Pokój jej duszy — cześć jej pamięci!

W Łużnej ad Gorlice: S. Katarzyna (Aniela) Staworkiewicz; S. Kunegunda (Maryanna) — S. Gertruda (Barbara) Tomasik — S. Teresa (Maryanna) Święch.

W Pęckowie paraf. Piłka: (W. X. Pozn.): S. Klara (Katarzyna) Jakubek, panna, lat 46. Od chwili jak przed 20-stu laty wstąpiła do III. Zakonu przystępowała często do św. Komunii i starała się być „wszystkiem dla wszystkich“. W Kościele parafialnym

i w kaplicy na wsi stroiła ołtarze i znosiła kwiaty; dzieci tępe do nauki uczyła katechizmu i czytywała z niemi żywoty Świętych a nadto starała się, aby w całej niemal wsi nikt nie był bez gazety katolickiej, biedni otrzymywali gazety i broszury za darmo. W bractwie różańcowem i miejscowem towarzystwie katolickiem była prawie lat 10 biblotekarką bardzo czynną rozumiejącą doskonale potrzebę i doniosłość oświaty w dzisiejszych czasach. To też na pogrzebie powiedział między innemi tutejszy duszpasterz te piękne słowa: „Inaczej nie możemy Ci wdzięczności naszej okazać, jak korne za duszę Twą zanosić modlitwy. Tobie one może nie potrzebne, ale niechby one naszej parafii jak najwięcej takich tercyarek u Boga wyprosiły".

W Kamienicy ad Łącko: Br. Maciej (Wojciech) Krajowski — S. Agnieszka (Zofia) Wierzycka (Msza św. za ich dusze odprawiona).

W Okulicach: S. Klara (Anna) Spyrka, wdowa z Bratucic — S. Teresa (Maryanna) Jarosińska, wdowa z Buczkowa.

W Ostrowsku: Br. Franciszek Sral, Przełożony III Zak. zawsze przykładny i wzorowy tercyarz. — Br. Jan Sral. — S. Agnieszka Sral.

W Czerniowcach: S. Julia Bok, wzorowa i przykładna tercyarka.

W Żołyni: S. Weronika (Tekla) Sierzęga długoletnia, bardzo zacna, przykładna i wzorowa tercyarka, rodem z Brzózy Stadnickiej, † 27. grudnia.

W Czernichowie : S. Marya Koskowa.— S. Anna Zabagło. — S, N. Piwowarczykowa. — S. Magdalena Adamus.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!

Książki polecenia godne.

Spowiadający się chrześcijanin czyli **jak rozwiązać wątpliwości sumienia w życiu chrześcijańskiem.** Napisał w języku niemieckim O. Fructuosus Hockenmaier kapłan zakonu Braci Mniejszych (Franciszkanów) w Bawaryi — za zezwoleniem autora przetłumaczone na polskie — z dodatkiem najpotrzebniejszych modlitw — wydane nakładem Michała Rogiera w Górze św. Anny — G. Sląsk. 1912, str. 752. — (Obacz „Dzwonek" z listopada 1913 r.).

Jest do nabycia w Redakcji „Dzwonka" III. Zakonu we Lwowie. Cena 1 egz. opr. w płótno czerwone brzegi wraz z przesyłką 2 K 65 hal.

Brewiarzyk tercyarski kieszonkowy (dawniej Manualik Tercyarski) dla Braci i Sióstr III. Zakonu św. O. Franciszka, poprawiony i dopełniony z regułą III. Zakonu — zawierający nabożeństwo kościelne i domowe oraz Officium parvum do Matki Boskiej (po polsku) i psalmy za dusze zmarłych — 16-o, str. 640 — oprawny w płótno 2 kor., w skórkę złote brzegi 3 kor., z przesyłką o 20 halerzy drożej, do Ameryki 40 hal. drożej.

Polski Kalendarz misyjny na rok 1914, bardzo pięknie ilustrowany i bardzo zajmującej treści wydany przez OO. Misyonarzy w Mariannhill w południowej Afryce — do nabycia w Redakcyi „Dzwonka" po zniżonej cenie 60 hal. wraz z przesyłką pocztową.

Od Redakcyi.

P. T. Prenumeratorów w Królestwie Polskiem prosimy, aby w sprawie prenumeraty „Dzwonka III. Zakonu" zgłaszali się nie do nas we Lwowie, lecz do **Księgarni M. Szczepkowskiego w Warszawie, Al. Jerozolimska 53.**

Prosimy również o wyrównanie zaległej prenumeraty za poprzedni rok, bo przy dzisiejszej drożyźnie niepodobna, abyśmy za darmo „Dzwonek" posyłali.

Całoroczna prenumerata „Dzwonka" III. Zakonu: za 1 egzemplarz wynosi w Austryi i Prusach 1 kor. — Kto bierze więcej jak 2 egzemplarze, płaci za każdy egzemplarz tylko 72 hal. W Ameryce $1/_2$ dol., w większej ilości $1/_4$ dolara.

Adres do Redakcyi jest taki:

Redakcya „Dzwonka III. Zakonu" we Lwowie (Lemberg) — plac Bernardyński l. 3.

Za zezwoleniem zwierzchności duchownej.

12. C. ŚŚw. siedmiu Fundatorów Zak. O wynagrodzenie zniewag wyrządzonych P. Jezusowi w Przenajśw. Sakramencie.

13. P. Bł. Joanny Wd. O dar łez i pokuty.

14. S. Św. Andrzeja Korsyna i Św. Walentego kapłana i Męczennika. O dawanie świadectwa Chrystusowi życiem.

15. N. **Mięsopustna**. Św. Romualda op. O rozszerzenie nabożeństwa do św. Antoniego.

16. P. Bł. Filipiny z Mareryi Dz. III. Zak. O wybawienie z czyśćca dusz Braci i Sióstr III. Zak.

17. W. Św. Hilarego Bisk. Wyz Doktora Kościoła. O światłość w wątpliwościach.

18. S. Św. Marcelego Pap. i Męcz. O szczęśliwą śmierć.

19. C. Św. Konrada Wyzn. III Zak. O zamiłowanie skupienia.

20. P. S. Św. Rajmunda W. O unikanie zbytków i rozkoszy.

21. S. Św. Anieli Merici Dz. III. Zak. O wybawienie z nałogu nieczystości.

22. N. **Zapustna**. Św Małgorzaty z Kortony Pokutnicy III. Zak. O wytrwanie w postanowieniach.

23. P. Katedry św. Piotra w Antyochii. O dar modlitwy.

24. W. Św. Macieja Ap. O stałość we wierze

25. S. Popielec. Bł. Sebastyana W. O cnotę łagodności.

26. C. Św Ignacego Bisk. i M. O pociechę w smutkach.

27. P. Bł Jana z Tryory Męcz. I. Zak. O dobre wychowanie dzieci.

28. S. Św. Tomasza z Kory Wyzn. I. Zak. O wysłuchanie intencyj Panu Bogu wiadomych.

Odpowiedzialny wydawca: O. Marek Tatka, Jen. Lektor S. Teol.



Odbito w drukarni Jakubowskiego i Sp. we Lwowie. Piekarska 11.